

# Paweł Jędrzejko

---

## Wielokulturowość: zjawisko i idea

---

ER(R)GO. Teoria–Literatura–Kultura nr 2 (15), 155-161

---

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

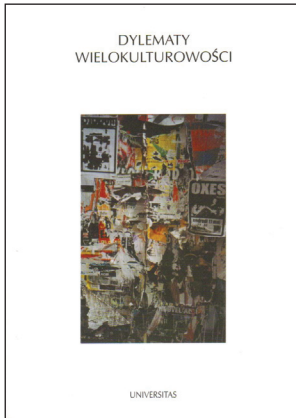
## Wielokulturowość: zjawisko i idea

W zachodnim modelu społeczeństwa otwartego, w świecie, który długo jeszcze pasować się będzie z konsekwencjami kolonializmu, ekspansjonizmu i wielu innych, równie doniosłych w skutkach ideologii – wielość współegzystujących (mniej lub bardziej pokojowo) kultur nie jest niczym szczególnie zaskakującym. W zasadzie takie sformułowanie można byłoby rozszerzyć: trudno sobie dziś wyobrazić społeczeństwo monolityczne kulturowo, jeżeli nie determinuje go rzeczywista geograficzna izolacja – wszak nawet państwa wyznające zasadę ścisłego politycznego izolacjonizmu nie były nigdy na tyle szczelne, by zachować jednokulturowość absolutną. Tym, co w zjawisku współistnienia wielu kultur wydaje się jednak najbardziej frapujące, jest z jednej strony zróżnicowanie stanowisk, jakie kultury dominujące wypracowują sobie wobec kultur dominowanych, marginalizowanych lub po prostu reprezentowanych przez mniej liczne grupy społeczne, zaś z drugiej – powiązanie dyskursu wielokulturowości z ideą państwa, a w szczególności „państwa narodowego”. Owo zróżnicowanie, tak jak owo (nieoczywiste w jednoczącej się Europie) powiązanie, stanowią łącznie fundament całego wachlarza dylematów, jakie ujawniają się w kontekście naukowej refleksji na temat grupowej, a także indywidualnej interakcji między *mną* a *Innym*. Dylematy, o których mowa w przedstawianych tutaj książkach były – i wciąż są jeszcze – udziałem demokracji „starszych” niż nasza rodzima. Jednak nie ulega wątpliwości, że w kontekście naszego kraju (a także innych państw, które po upadku Związku Radzieckiego zyskały suwerenność) wypracowanie spójnej koncepcji „wielokulturowości” – takiej koncepcji, która mogłaby stanowić podstawę prawodawstwa i edukacji obywatelskiej – jest potrzebą palącą. Stąd orientacja niniejszych not, poświęconych dwóm istotnym, wzajemnie uzupełniającym się pozycjom, które powstały w wyniku działań grupy naukowców współuczestniczących w programie badawczym Instytutu Kultury i Literatury Brytyjskiej i Amerykańskiej Uniwersytetu Śląskiego, poświęconym wielokulturowości. Założenia tego programu zdefiniowane są następująco:

Badania [nad wielokulturowością] koncentrują się na ścieraniu się, uzupełnianiu, konfliktach i przenikaniu, adaptacji i zanikaniu tradycji kulturowych w społeczeństwach i społecznościach o złożonej strukturze etnicznej, narodowej i rasowej (Wielka Brytania w dobie migracji, USA, Południowa Afryka, Australia). Odkrywane są tak mechanizmy wielokulturowości jak i jej przejawy w tekstach literackich i kulturowych. Szczególnie dostrzegana jest rola dyskursów marginal-

nych lub marginalizowanych, dynamika hierarchii wewnątrz kultury „globalnej” oraz różnorodne formy akceptacji i odrzucenia jako rezultaty międzykulturowych kontekstów.<sup>1</sup>

Choć punktem wyjścia badań przy tak określonych celach są analizy procesów kulturowych zachodzących w krajach angielskiego obszaru językowego, refleksja teoretyczna z nich wynikająca służy przede wszystkim jako swoista „rama odniesienia” dla studiów nad kulturą polską doby przemian. W kontekście stopniowego przenikania elementów zachodnioeuropejskich i amerykańskich do filozofii polityki i praktyki kulturowej naszego kraju – takie odniesienia wydają się szczególnie istotne, czego ponad wszelką wątpliwość dowodzi pierwsza z omawianych w niniejszym numerze *Er(r)go* książek.



*Dylematy wielokulturowości*, red. **Wojciech Kalaga**  
(Kraków: Universitas, 2005), s. 368, miękka oprawa.

Wychowanie powojennego społeczeństwa polskiego w przeświadczeniu, iż Polska stanowi kulturowy monolit (co, jak się wydaje, mogło stanowić jeden z celów historiografii preparowanej na potrzeby masowej edukacji na poziomie szkół podstawowych i średnich przed rokiem 1989), przyniosło oczekiwane skutki. Trudno się zresztą temu dziwić. *En masse*, Polacy, których etniczna odrębność od żywiołów zaborczych determinowana była siłą tradycji osadzonej w rzymskim

katolicyzmie (nie tylko tradycji pisanej, ale także tej przekładającej się na codzienną praktykę kulturową), od osiemnastego stulecia pasowali się z koniecznością definiowania własnej tożsamości wobec wszystkich *innych tradycji* (prawosławia, protestantyzmu, judaizmu czy wiązanego z *rosyjskością* sowieckiego komunizmu) – a także wobec innych ras. Wyraz „wobec” nie oznacza jednak tego, co mógłby sugerować jego źródłosłów: „wobec” to nie: „w obecności”, lecz: „w opozycji”.

W takim kontekście, źródeł koncepcji kultury polskiej jako monolitycznej można z jednej strony upatrywać w nacjonalizmie wyznaniowym, którego etykietą stało się znane już od czasów obrony Częstochowy, a umocnione jeszcze w czasach zaborów, połączenie: „Polak i Katolik”. Tożsamość tych dwóch pojęć stała się wyznacznikowym elementem polskiej kultury narodowej: przewrotnie podkreśla tę łączliwość Stefan Żeromski w *Szyfowcach*

<sup>1</sup> Źródło: < [http://www.fil.us.edu.pl/ibacl/pl\\_index.php?action=pl\\_prof\\_bad](http://www.fil.us.edu.pl/ibacl/pl_index.php?action=pl_prof_bad) > (28 grudnia 2007)

*pracach*, zwraca na nią uwagę Czesław Miłosz w eseju o wychowaniu katolickim<sup>2</sup> – i do dziś szermuje się taką koncepcją polskości w ważnych, opinio- twórczych mediach. Skutkiem nośności i historycznego zakorzenienia owego połączenia, Polacy nie-katolicy czy Polacy wobec nauki Kościoła katolickiego krytyczni lub obojętni jawić się muszą jako podejrzani, gorsi, nie w pełni „swoi”. Z drugiej strony – w okresie powojennym – systematyczne kształ- towanie pojęcia polskości jako „polskości monolitycznej kulturowo” mogło leżeć w interesie tych sił politycznych, które chciały wykreować taką ideę tożsamości narodowej, w której nie mieściłaby się „ukraińskość” czy „litew- skość”. Oba te komplementarne procesy wydatnie wpłynęły na kształtowanie się dyskursu polskości, który stał się warunkiem koniecznym przemian 1989 roku, lecz który od tamtej pory aż do dziś coraz wyraźniej okazuje się nie- zbieżny ze wspólnotową filozofią jednoczącej się Europy.<sup>3</sup> W kontekście pro- blematycznej polskiej tożsamości, wielokulturowość – mimo wieloetnicznej tradycji polskiej kultury – jest dziś pojęciem nowym. Obywatele Polski XXI wieku – kraju członkowskiego Unii Europejskiej – odkrywają wielokulturo- wość dla siebie i pasują się z definicyjnymi dylematami. Dlatego tak istotny jest omawiany tutaj zbiór esejów, którego cele zdefiniowano następująco:

Problem tożsamości i inności – oraz stanowiącej podstawę tej dychotomii wielo- rakiej i złożonej różnicy – nabiera szczególnego znaczenia w kontekście przemian zachodzących w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu. Załamała się podtrzymywana przez dekady totalitaryzmu idea państwa jednonarodowego i monokulturowego, do którego obcy/Inny nie miał wstępu, a więc i nie mógł być przedmiotem wy- kluczenia. Otwarcie granic – także rozumianych metaforycznie – zaowocowało usankcjonowaniem czynnej obecności Innego. Miejsce kulturowej monoglosji za- jąła wieloobecność i wielogłosowość. Własnej przestrzeni kulturowej domagają się mniejszości narodowe, społeczności etniczne i grupy nomadyczne; uchodźcy, emigranci i przybysze wymuszają swą obecnością przekonstruowanie esencjalnej dotychczas tożsamości na tożsamość formułowaną wobec Innego. (s. 6).

„Wobec” oznacza tu jednak nową jakość: współcześnie – definicja toż- samości narodowej kształtuje się bowiem „w obecności” Innego. Mimo to, twierdzenie, iż tak złożony proces nie jest problematyczny, byłoby projektem czysto zachciankowym, gdyż:

[...] wielokulturowość i heterogeniczność społeczna, owa wszechobecność różnicy i inności, zderzają się z zakorzenioną i kultywowaną w zbiorowej świadomości odrębnością jako nadwartością pozytywną, w rezultacie czego różnica niejedno-

<sup>2</sup> Źródło: <[http://www.milosz.pl/e\\_wk.php](http://www.milosz.pl/e_wk.php)> (22 grudnia 2007)

<sup>3</sup> Problematykę tę podnoszę w artykule „Kultura popularna a baśń o Innym”, który ukazał się w tomie zatytułowanym *Polityka-Kultura-Tożsamość* pod redakcją Doroty Tubielewicz- Mattsson (Stockholm: Stockholm University Press, 2008)

krotnie nadal pozostaje motorem wykluczenia, a nie akceptacji i tolerancji, wypchnięcia w sferę nieobecności, a nie krytycznej choćby afirmacji. (s. 6)

Wszelako refleksje, które dostarczają teoretycznych narzędzi umożliwiających śledzenie i analizowanie „trajektorii zmian obywatelskiej tożsamości Polaków”, wykraczają znacznie poza wąską sferę lokalności. Eseje, które składają się na prezentowany tutaj tom, włączają w dyskurs tożsamości oraz polifoniczności współistniejących i wzajemnie na siebie oddziałujących kultur perspektywy zakorzenione w metodologicznym podglebiu wielu dziedzin. Z jednej strony, ich autorzy proponują rozważania dotyczące wielokulturowości rozumianej zarówno jako określenie pewnego stanu relacji społecznych lub „ideał współistnienia wielu kultur”, jak i jako pewien projekt polityki społecznej, który w namacalny sposób przekłada się na kształt prawodawstwa sankcjonującego celowe i świadome budowanie społeczeństwa o charakterze „mozaikowym”. Z drugiej strony, oferują spojrzenia o charakterze teoretycznym. Ujęcia filozoficzne, literaturoznawcze, kulturoznawcze i socjologiczne dostarczają narzędzi intelektualnych, dzięki którym wyrazistsze niż dotąd stają się procesy zachodzące we współczesnym świecie (globalizacja, usiecienie, rozwój przestrzeni wirtualnej) – i języka, za pomocą którego można opisywać je bardziej adekwatnie niż do tej pory.

Część pierwsza, zatytułowana *Terytoria tożsamości*, poświęcona jest zagadnieniom szeroko pojmowanej relacji, jaka zachodzi między wielokulturowością a tożsamością/innością. Czytelnik znajdzie w niej wypowiedzi Zygmunta Baumana („O tarapatach tożsamości w ciasnym świecie”), Wojciecha Kalagi („Obowiązek Innego. Trzeci”), Ewy Kosowskiej („Przestrzenie tożsamości”), Aleksandry Kunce („Zlokalizować tożsamość”) oraz Kazimierza Obuchowskiego („Osobowość wobec zmian cywilizacji, czyli o ludziach, roli, uczenia się i autorach siebie”).

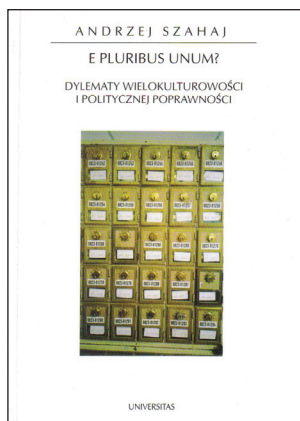
W części drugiej – *Wielokulturowość: pogranicza, hybrydy, (g)lokalności* – kontekstualizującej dyskursy teoretycznie osadzającej wynikające z nich obserwacje w praktyce kulturowej, prezentują swoje refleksje tacy badacze, jak: Ewa Rewers („Transkulturowość czy glokalność? Dwa dyskursy o kondycji postnowoczesnej”), Edward Możejko („Wielka szansa czy iluzja: wielokulturowość w dobie ponowoczesności”), Grzegorz Dziamski („Hybrydyczna tożsamość Europy Środkowej po 1989 roku”), Konrad Górny („Pograniczne *genius loci* czy przygraniczna gra w wielokulturowość?”), Maria Zowisło („Wielość i wieloznaczność. Mit (w) ponowoczesności”), Marzena Kubisz („W stronę hybrydyczności: europejskie poszukiwania tożsamości”) oraz Mieczysław Dąbrowski („Między inter- a transkulturowością: przypadek Bobkowskiego”).

Na część trzecią – *Tożsamości terytoriów. Tożsamość (w) sieci* – składają się artykuły łączące pojęcia tożsamości oraz przestrzeni (tak fizycznej, jak i wirtualnej) w kontekście głównego tematu prezentowanej w całym tomie debaty. Czytelnik znajdzie w niej teksty Marii Popczyk („Berlin – miasto widzialnej nieobecności”), Marianny Michałowskiej („Miasto cybernetyczne. Teraźniejszość w kostiumie przyszłości”), Krzysztofa Kalitki („Zamieszkiwanie przestrzeni wirtualnych. Miasto jako struktura wizualna”), Marcina Mazurka („Cyberpolis. Podmiot w przestrzeni terminalnej”), Wojciecha Chyły („Tożsamość medialna, tożsamość wirtualna, tożsamość merkantylizująca popędy”) oraz Magdaleny Kamińskiej („Nowy kształt. Cyberkomunikacja jako narzędzie przeformułowywania tożsamości usieciowionych”).

W świetle zebranych w omawianym tutaj tomie wypowiedzi czytelnicza intuicja złożoności obowiązujących we współczesnym świecie zależności zyskuje solidny naukowy fundament. Dylematy, jakie definicyjna niejednoznaczność centralnego pojęcia oraz konieczność przełożenia rozważań z poziomu „meta” na praktykę kulturową z sobą niosą wytyczają główny obszar teoretycznych i analitycznych studiów zawartych w omawianej książce. Oferując skomplikowaną „mapę powiązań”, biorący udział w projekcie badacze wyjaśniają dlaczego debata poświęcona wielokulturowości jest dziś debatą o charakterze priorytetowym: konieczność rewizji tożsamości „w obecności” innego okazuje się bowiem nie tylko nieunikniona, ale także niezmiernie istotna, biorąc pod uwagę konsekwencje, jakie implementacja mniej lub bardziej samoświadomych „polityk wielokulturowości” może przynieść w nieodległej przyszłości zarówno w relacjach między jednostkami, jak i w makroskali.

Książkę uzupełniają noty biograficzne poświęcone autorom prezentowanych artykułów, opracowany przez Marcina Mazurka indeks rzeczowy oraz indeks nazwisk, ułatwiający pracę z omawianym zbiorem. *Dylematy wielokulturowości*, obok wszelkich zalet merytorycznych, jest pozycją ważną zarówno dla badacza – uczonego, który w swej pracy podnosi związane z wielokulturowością kwestie, jak i dla nauczyciela akademickiego, odpowiedzialnego za to, by pokolenie dzisiejszych studentów stało się pokoleniem „niezależnym”, samoświadomym, gotowym do nieustannej rewizji własnej tożsamości bez obawy o jej „utrata”. Książka bowiem – jako jedna z pierwszych poważnych pozycji poświęconych tak istotnej dziś problematyce – oferuje czytelnikowi polskojęzycznemu przegląd problemów, z jakim niewątpliwie się zetknie i dylematów, przed jakimi stanie partycypując w codziennej praktyce (wielokulturowej) świata zachodniego.





**Andrzej Szahaj**, *E Pluribus Unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności* (Kraków: Universitas, 2004), ss. 199, miękka oprawa.

*E pluribus unum*, kolejna ważna książka, jaka wyszła spod pióra Andrzeja Szahaja, „przedstawia się” czytelnikowi następująco:

Książka stanowi próbę spojrzenia na problematykę wielokulturowości i politycznej poprawności z punktu widzenia najnowszej filozofii polityki (rozważane są m.in. stanowiska Ch. Taylora, W. Kymlicki, Yael Tamir, I. M. Young, J. Graya, J. Habermasa, R. Rorty’ego i N. Fraser). Jej tłem empirycznym jest sytuacja Stanów

Zjednoczonych. Autor śledzi różnorodne podejścia do kwestii wielokulturowości przez pryzmat zmieniającej się sytuacji kulturowej i etnicznej w tym kraju, a także dominujących metafor opisujących jego rzeczywistość społeczną. Poświęca także nieco miejsca sprawom szczegółowym takim jak np. stosunek feminizmu do ideologii wielokulturowości, groźba „bałkanizacji Ameryki” czy też wpływ globalizacji i poczucia odróżnorodnienia na sukces podejścia akcentującego wagę różnicy i odmienności. Osobny fragment jego rozważań zajmuje kwestia politycznej poprawności. Całość stanowi wprowadzenie do problematyki żywo dziś dyskutowanej na całym świecie, a w literaturze polskiej wciąż słabo obecnej.

Skrótowe z konieczności ujęcie omawianej w pracy znakomitego badacza problematyki należy jednak uzupełnić: *E pluribus unum* dopełnia *Dylematy wielokulturowości I*, stanowiąc jednocześnie niezależne studium zjawisk, jakie kształtując kulturę Stanów Zjednoczonych i Kanady przekładają się bezpośrednio na przemiany światopoglądowe, polityczne i społeczne w świecie. Wyrosłe z amerykańskich doświadczeń i wieloletnich badań nad kulturą Zachodu refleksje Andrzeja Szahaja – człowieka renesansu – dostarczają uczonemu podstawy do klarownej systematyzacji zjawisk o centralnym dla współczesnej rzeczywistości znaczeniu – zjawisk wpływających na kształt *pojęcia tożsamości*, *języka tożsamości* oraz kulturową praktykę *doświadczenia tożsamości* w kontekście politycznego z oczywistych względów dyskursu wielokulturowości.

Składająca się z trzynastu rozdziałów książka omawia ideały asymilacji i wielokulturowości w świetle filozofii polityki, przedstawia centralne metafory multikulturalizmu w odniesieniu do społeczeństwa amerykańskiego, dyskutuje złożoność ideologii wielokulturowości w kontekście „eksperymentu amerykańskiego”, zestawia wielokulturowość z ponowoczesnym liberalizmem Johna Graya, z ideałami republikanizmu oraz z koncep-

cją konsensu ustrojowego, rozważa ją w kontekście dyskursów feminizmu, przedstawia ją w świetle refleksji Richarda Rorty'ego i Nancy Fraser, analizuje multikulturalizm wobec zjawisk globalizacji i „odróżnorodnienia”, lokuje wielokulturowość w kontekście „bałkanizacji Ameryki”, a w końcu odnosi ją do problematyki politycznej poprawności, która – jako zjawisko złożone samo w sobie – stanowi pokłosie „wojen kulturowych” lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku.

Zestawienie omawianych w tej niewielkiej książce kwestii zwraca uwagę czytelnika na szerokość perspektywy przyjętej przez Autora, który z jednej strony „unieobecnia się” retorycznie w prezentowanym wywodzie, pozwalając „mówić” najważniejszym teoretykom wielokulturowości, a z drugiej – błyskotliwie zestawia najistotniejsze stanowiska tak, że jego własny pogląd na dyskutowane problemy staje się dla współczesnego polskiego czytelnika oczywisty. Odnosi się wrażenie, iż książka Andrzeja Szahaja stanowi z założenia swoiste „kompedium” stanowisk i poglądów, jednak zorganizowanych tak, by rozdział najbardziej „autorski” – *Polubić wielokulturowość (!)* – stanowił logiczną konsekwencję dynamiki wynikającej z zestawienia dyskursów prezentowanych w sekcjach poprzedzających. Analizując cztery dysyntyktywne stanowiska, jakie wyłaniają się z debaty poświęconej wielokulturowości, Autor prowadzi czytelnika do wniosków dotyczących postrzegania relacji kulturowych w kategoriach monizmu o pluralistycznym obliczu – i wskazań przekładalnych mniej lub bardziej bezpośrednio na kontekst polski.

Ta głęboko humanistyczna, erudycyjna, pieczołowicie dokumentowana odniesieniami książka, pełniąc wobec nauki funkcję „służebną” – czyni poważny wkład w polskojęzyczne badania nad kulturą, oferując krytyczny przegląd ścierających się koncepcji i stanowisk dotyczących zjawisk, jakie wkrótce staną się udziałem naszej rodzimej kultury. Klarowny wywód, piękna polszczyzna i podziwu godna dyscyplina wywodu powodują, że wśród czytelników tej pozycji znaleźć się mogą nie tylko specjaliści w dziedzinie *culture studies* i filozofii politycznej, ale także filologowie-literaturoznawcy; nie tylko doświadczeni badacze, ale także doktoranci i magistranci kierunków humanistycznych. Dlatego – obok *Dylematów wielokulturowości* – pozycja ta powinna stać się podstawą akademickich kursów i punktem wyjścia dla dalszych, bardziej szczegółowych studiów nad specyfiką międzyludzkich relacji w świecie XXI wieku.